KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczn[illegible]-literacki. Wycho[illegible]zi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 1200, półrocznie 600 kwartalnie mk. 300, — miesięcznie mk 100. pocztą mk. 115. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 20 w tekście Mk 30 po tekście reklamy Mk. 15 Zwyczajne mk. 10. Drobne: 2 Mk. za wyraz dla poszukujących pracy i o rzeczach zgubionych, 5 mk. za wyraz o interesach handlowych i majątkowych, najmniej marek 20. Dla zagranicznych 100% droż.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Deblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSN[illegible]

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 11—2 w poł. i od w 6—7

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 5.00** (Na G. Śląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC sobota dnia 28 maja 1921 roku Nr. 115 Rok XV

Dwa stanowiska.

Pomimo zerwania rokowań z żydami których polityka tak jest wymowną w stosunku do Polski mamy do czynienia w zagadnieniu żydowsko-polskiem dwa stanowiska. Pierwsze nazwać trzeba nieprzejednanem, ponieważ w całej rozciągłości jest antysemickiem, drugie zmierzające do zejścia się bodaj na pewnych punktach.

Zwolennicy pierwszego stanowiska nie chcą słyszeć o żydach, występują stale przeciw nim, o żadnych koncesjach po nad obecne nie chcą słyszeć, motywując swoje poglądy tem, że zanadto żydzi rozpanoszyli się w Polsce, są groźni dla każdej dziedziny życia, wywierają bezwzględnie wpływ na moralność, chwaszczą za patrywania, działając destrukcyjnie na ducha chrześcijańskiego, na etykę na tem podłożu opartą i wszystko, co z nią jest związane. Stanowisko to należy uważać za bezwględnie słuszne.

Zwolennicy drugiego stanowiska, przyznając rację pierwszym gotowi są przynajmniej wysłuchać żydów, ten i ów szuka może jakichś dróg, pojmując, że lepiej jest być z kimś w zgodzie, aniżeli w wojnie otwartej, która zwłaszcza w tym wypadku odbija się mocno tak na stosunkach wewnętrznych, jak zewnętrz nych Polski.

Ponieważ żydów trudno jest rugować z Polski, ponieważ czasy demokratyczne wskazują na daleko idącą tolerancję, ponieważ żydzi w innych krajach egzystują, biorąc nawet szeroki udział, znacznie szerszy niż u nas w życiu obywatelskim — może byłoby można i dojść do porozumienia jakiegoś, gdyby nie świadomość, że żydzi są siłą destrukcyjną, że są rozsadnikiem zła, że jeśli coś robią dla rozwoju danego kraju to tylko dlatego, że mają w tem osobisty interes, związany z rasą; całą jej zachowawczością, wreszcie ideologją swego świata. Oczywiście — wojna otwarta, wojna ciągła to ostateczność, ale czyż może być inaczej wobec postawy żydów, którzy bojąc się Polski silnej, chcą mieć z niej organizm słaby, aby niczem polipy rość i rozwijać się. Wreszcie ta arogancka buta prowodyrów, udział w boszewickiem najściu, ta bezczelność dążenia do państwa w państwie, te groźby pewne siebie, te machinacje wewnętrzne i zewnętrzne, czynią z wielu ludzi nieprzejednanych popro stu uniemożliwiają wprost życie. Niema chyba ani jednego wypadku trudnego dla Polski, aby żydzi nie prowadzili tembardziej destrukcyjnej roboty. Ba! jawnie o tem przecież mówią. Mówiło się przecież jawnie o Mińsku, o Wilnie, o G. Śląsku. Przemówienia żydów, ich praca, ich wogóle wystąpienia są naznaczone wrogiem usposobieniem, harmonizującem i to bardzo ściśle z czynami Judei, pragnącej zagrabić Polonję. Ta intryga tak dobre miała miejsce w kwestji gdańskiej, jak ją zapowiedziano w kwesji wileńskiej i mińskiej.

Sasoon zięć jednego z trzech Rotszyldów, bankier z Borndajn, jak nam mówiono, wywiera wpływ z innymi dostojnikami żydow skimi w Anglji na politykę angielską względem Polski.

Wystarczą te fakty. Rola żydów jednakowa jest w całem świecie, największa jest jednak w stósunku do Polski.

Wszelkie próby drugiego stanowiska napotykają na olbrzymie trudności, wątpliwe do pokonania.

Zagadnienie w kwestji żydowskiej bardzo ciekawem staje się wobec nadchodzących wyborów, bo przecież żydzi mają swoich przyjaciół od serca i niewątpliwie, jeśli nie jawnie to pocichu będą z nimi współdziałać. Czy na korzyść interesów Polski — można wątpić i to mocno wątpić...

(*m.*)

Matura.

Znowu nadszedł czas zdawania przez naszą młodzież egzaminów dojrzałości a więc okres zbierania rezultatów ośmioletniej przeważnie pracy uczniów i nauczycieli. Mało które zjawisko jest tak niewiele kontrolowanem, tak mało budzącem zainteresowania powszechnego, poza szczupłą garstkę zdającej młodzieży, jej rodziny i grona nauczycielskiego dotyczącej szkoły. Wywołuje to mniemanie, że jest to rzecz wewnętrzna szkoły, sprawa nie jako sumienia egzaminatorów. Doświadczenia atoli poczynione od kilku lat z maturą są tak nieoczekiwanie, smutne a niepożądane ze stanowiska społecznego, że wreszcie raz sprawie tej winien być nadany inny od dotychczasowego bieg, którego trudno się doczekać ze strony naszego Ministerstwa Oświecenia Publicznego. Nie jest matura czemś organicznem bez czego by się wogóle obejść nie można było, nie dowodzi nam niczego a już najmniej wiedzy, czy też inteligencji a jeszcze mniej dojrzałości, chociaż ma w sobie takie mniemanie.

Byłem w zeszłym roku świadkiem naocznym tej wiwisekcji, która nazywa się maturą w dwuch szkołach Zagłębia męskiej i żeńskiej. Młodzież przygotowuje się do niej przez lat osiem (niektórzy i więcej) a już w ostatnim roku nie schodzi jej z ust i myśli to słowo zupełnie. Ma też ona do odrobienia bardzo dużo. Przez lat osiem (szczególnie podczas wojny) zdana jest na dobór nauczycieli wojennych, często gęsto nie dorosłych do swego zadania, traktujących swe zajęcie jako coś przykrego, przejściowego, nie panujących ani nad przedmiotem, ani nad uczniami — nieodpowiednich jednym słowem. Zupełny brak podręczników i pomocy naukowych, bibliotek szkolnych, wysokie wpisy, utrudniające przystęp do szkoły, brak planów naukowych, bez których każda szkoła niemal każdy nauczyciel ma swój program, jeżeli tylko tak się zdarzy, bo bardzo często niektóre przedmioty nie są zupełnie dla braku nauczycieli nawet przez parę lat obsadzane, w tych warunkach młodzież nie nauczona i nie mającą systemu, nie umie i nie wie czego i jak się uczyć. Wie tylko jedno, że po ośmiu latach ma zdać maturę, nie wiedzę więc i naukę, ale ową a pokaliptyczną maturę ma ona na celu.

Dodajmy do tego stosunki wojenne w szkołach, nędzę w domu, zaabsorbowanie dzieci lekcjami zarobkowymi, przy jeż dżeniu względnie przychodzenie dziatwy do o parę wiorst oddalonej szkoły, złe odżywianie i wyczerpanie kilkuletnie a przedewszystkiem tę ogólną nerwowość której nabawiła się ona podczas wojny, a która musi się na spokoju i pewności siebie przedewszystkiem odbić, ustawiczne pobory wojskowe i gorączkę wojenną które trzymają umysł chłopca w ustawicznym naprężeniu i odrywają go od nauki — a będziemy mogli wytworzyć sobie pojęcie tej atmosfery, wśród której ma się zdobyć maturę.

Klasa ostatnia to czyściec dla uczniów, o tyle oryginalniejszy że przed piekłem, szkoła w ostatnim półroczu w zupełności przypomina koszary wojskowe, w których pułk przygotowuje się na przegląd wojskowy, odbyć się przed generałem przybyłym mający. Wietrzenie, mycie, egzaminowanie i jeszcze raz egzaminowanie; zwiększona ilość godzin, lekcji pracy, zgęszczona przez gorące lato maja i czerwca atmosfera czynią to przygotowanie nieznośnem.

Wszyscy z zapartym oddechem czekają przybycia generała. Traci się z przed oczu cel który powinna mieć szkoła: i wychowanie człowieka i obywatela, zgoła nie uczonego a jeszcze mniej żołnierza. Wprowadzony w ruch umysł ucznie, o niczem nie myśli, jak tylko, kto będzie przewodniczącym i od czego on jest specjalistą, kto będzie egzaminował, kto i jaki ma system egzaminowania. Młodzież to musi wiedzieć, bo co przewodniczący i egzaminator, to się innykła dzie nacisk na przedmiot czego innego z tego przedmiotu wymaga, zadośćuczynienie tym indywidualnym wymaganiom jest dążeniem wszystkich. Wreszcie są wyznaczone termin i komisja. Moja szkoła miała nieszczęście należeć do szkół

gorzej renomowanych, mniejsza o to z jakich powodów ale nie rozumiem dlaczego usterki administracji szkoły mają się odbijać na młodzieży. Wyznaczoną więc zostaje we większej ilości Obec komisja tj, tak obca przewodniczący, jak egzaminatorowie przybywają z obcych gimnazjów i egzaminują obcych sobie uczniów. Jaki jest tego rezultat.

Oto młodzież prowadzona i wykształcona przez parę lat ostatnich przez jednego lub kilku swoich nauczycieli (których metoda nauczania musi się od siebie zasadniczo różnić) popada w ręce nieznanego sobie człowieka, badającego wedle swego systemu, a nawet szablonu, którego egzaminowany uczeń nie zna. Egzaminatorowie surowi, bo wiedzą dobrze że im surowsze stopnie stawiać będą, tem większe będą ich zasługi wobec ministerstwa i przewodniczącego i tem większe do nich zaufanie, że zaś stanie się to kosztem ucznia, ktoby się znowu o tę drobnostkę troszczył.

O przewodniczącym głuche najpierw krążą wieści pomiędzy prostotą, nieco później poprzedza go stugębna fama, że był na maturach w trzech miastach, że w jednem mieście „obciął" prawie wszystkich zdających, w innem 75 proc., w innym znowu zakładzie przepuścił jedna tylko uczennicę.

Wrażenie jakie te wiadomości wywołują pomiędzy uczniami da się porównać jedynie do wrażenia okrzyku; „Hannibal ante portas", Blady strach pada na młodzież stojącą w przededniu. egzaminu Ze sławą szkolnego wieszatiela i pogromcy przystępuje ona egzaminu,

A. P.

(c. d. n.)

„Międzynarodówka" a Górny Śląsk.

W jednym z artykułów „Gazety Porannej" znajdujemy słuszne i ciekawe uwagi na temat międzynarodowego proletarjatu, który się ʒnami wcale nie interesuje, ale którego interesy są bardzo cenne dla naszych socjalistów. Czytamy tam:

„Dotychczas wmawiane w nas ciągle, że Europa interesuje się głównie polskim „imperjalizmem" i „reakcyjnością". Przy każdem naszem niepowodzeniu zewnętrznem wszystkie liberyjne i liberalizujące pisma polskie z „Robotnikiem" na czele, obwieszczały jako prawdy niezbite, że antysemityzm i imperjalizm, rzady reakcji kapitalistyczno-obszarniczej w Polsce są przczyną wrogiego do nas stosunku społeczeństw Anglji, Francji i Ameryki.

„Gdy w czasie najazdu bolszewickiego socjaliści niemieccy w Gdańsku, Czechach i Anglji zamknęli wszelki wywóz do Polski, „Robotnik" ogłosił to jako wynik oburzenia na reakcyjną politykę imperjalistyczną rządu polskiego.

„I nagle spotyka nas niesłychane rozczarowanie, Gdy na Górnym Śląsku górnicy, hutnicy i rolnicy wszczęli walki z kapitalistami i obszarnikami, spodziewać się należało, że socjaliści wszystkich krajów wystąpią w obronie ludu śląskiego, że ci robotnicy angielscy i francuscy, którzy tak energicznie protestowali przeciw popieraniu Wrangla, Kołczaka czy Denikina, bo ci walczyli z chłopami i robotnikami rosyjskimi, nie pozwolą nikomu wystąpić przeciw górnikom i chłopom śląskim.

A tymczasem Lloyd George chce posłać na Górny Śląsk przeciw powstańcom te same wojska Hindenburga, Które przez 3 lata walczyły z Anglją. Górnicy angielscy, którzy w tej samej chwili toczą ciężką walkę z kapitalistami, ani jednem słowem nie zaprotestowali przeciw popieraniu przez rząd angielski najbardziej reakcyjnego kapitalizmu niemieckiego. Komuniści ci najwięksi „obrońcy" ludu pracującego wprost zioną jeden nienawiścią na proletarjat Górnego Śląska, który chce zrzucić jarzmo kapitalizmu niemieckiego.

„Co znaczy to wszystko?— pytamy ze zdumieniem.

„Znaczy to, że wszystkie zapewnienia o traktowaniu Polski z punktu widzenia jej mniejszej lub większej „postępowości" były bezczelnem łgarstwem, solidarność międzynarodowa proletarjatu, jako „rewolucyjne nastroje" — ordynarną maskaradą pokrywającą zwyczajne brutalne wyrachowania materjalistyczne.

„Międzynarodówka czerwona i czarna nienawidzi nas dlatego bo psujemy jej plany i rachuby międzynarodowe, zbyt wiele mamy patrjotyzmu.

„Międzynarodówka czarna nie może pogodzić się z tem, że Polska odrywa się od Rosji a przezetoe zmniejsza się obszar tej wielkiej „kolonji eur pejskiej" eksploatowanej przez kapitał międzynarodowy. Robotnicy polscy byli przecież tak cennym materjałem w licznych fabrykach i hutach... rosyjskich ale tylko z nazwy".

Tak oto wygląda „międzynarodowa solidarność proletarjatu".

I cóż na to nasi socjaliści nawołujący tak do „łączności z proletarjatem zachodu" w walce z własną Ojczyzną?

Czego żąda kupiectwo Polski Zachodniej?

Dnia 10 i 11 bm. odbyły się obrady delegatów związku tow. kupieckich b. dzielnicy pruskiej. Z ramienia Stow. Kupców Polskich brał udział w zjeździe dyrektor tej instytucji p. Wartelski. Obradom przewodniczył p. Bolesław Kasprowicz z Gniezna.

Głównem zdaniem zjazdu było stworzenie jednolitej organizacji kupieckiej na Zachodnią Polskę, oraz sformułowanie dezyderatów, które wyraziły się w następujących rezolucjach:

1) Zaprowadzenie wolnego handlu i w związku z tem zniesienie zbytecznych urzędów, jak PUZAPP, Urząd walki z lichwą, Urząd ziemniaczany, węglowy, zbożowy i t p.

2) Zniesienie monopolów i sekwestrów, zmniejszenie liczby urzędników i znaczne podwyższenie ich wynagrodzenia.

3) Zaprzestanie faworyzowania przez rząd kooperatyw, drogą zasiłków finansowych i przydziału towarów.

Żądano również zniesienia ceł między dawnemi kordonami Rzpl.tej i zwrócono uwagę na niewłaściwość prowadzenia tranzakcji przez nieuprawnione do tego banki depozytowe na rachunek własnych intesów towarowych,

Kupiectwo wielkopolskie w pracach organizacyjnych posunęło się znacznie naprzód podczas Targu poznańskiego, Urządza ono łącznie ze stow. Kupców Polskich w Warszawie zjazd kupiectwa wszystkich ziem polskich.

Kronika.

— **Obchód Bożego Ciała w Sosnowcu** przy niezwykle pięknej, słonecznej pogodzie miał przebieg niezwykle uroczysty. Po nabożeństwie w kościele parafjalnym o godz. 11 i pół przed południem, wyruszyła wspaniała procesja na czele z obrazami i sztandarami bractw kościelnych, korporacji, cechów, stowarzyszeń, organizacji i tp. przy bardzo licznym udziale mieszkańców miasta. W procesji gremjalny udział wzięło duchowieństwo, składające się z 7 miu księży na czele z ks. prob. Plenkiewiczem, prócz tego widzieliśmy kompanję honorową 12 pp. i straż ogniową ze swemi orkiestrami, górników związki zawodowe etc. Bardzo pięknie urządzone 4 ołtarze: przy ul. Piłsudskiego w Kościołku, przy ul. Małachowskiego i vis a vis Kościoła parafjalnego, do których kolejno udała się olbrzymia procesja przy dźwiękach orkiestr, z pobożnymi pieśniami, na czele z Najśw. Sakramentem. Tradycyjne to katolickie i staropolskie święto obchodził Sosnowiec z wielkim pietyzmem.

— **O jadłodajnię dla niezamożnej inteligencji.** Sprawa ta omawiana była już w swoim czasie w prasie miejscowej. Wiemy wszyscy dobrze, jak bardzo potrzebną w mieście naszem jest tania jadłodajnia dla miejscowej inteligencji pracującej, która nie może sobie pozwolić na obiady w domu, a tembardziej na obiady restauracyjne Jadłodajnia taka byłaby prawdziwem dobrodziejstwem dla tych wszystkich, którzy nie mając odpowiednich funduszów na zadowolenie licznych potrzeb życiowych, często nie dojadają albo wprost głodują, nie mogąc pozwolić sobie na skromne nawet obiady i kolacje. Warszawa, Kraków, Poznań, Lublin Radom i inne większe miasta nasze posiadają t. zw. tanie kuchnie i jadłodajnie dla niezamożnej inteligencji Kuchnia Stow im. św. Zyty w Krakowie znaną jest szerszemu ogółowi inteligencji polskiej Zakładami takiemi interesują się gorąco towarzystwa dobroczynności, magistraty i instytucje społeczne oraz organizacje zawodowe, subsydjując te zakłady i dbając o ich rozwój. W mieście naszem projekt otwarcia takiej taniej kuchni nie jest nowym jeno brak jest inicjatywy i ludzi, któryby zajęli się tą sprawą Posiadamy jednak T-wo Dobroci Koło Polek Z-k, Pracowników Przemysł. i Handl. i inne organizacje i instytucje, które w porozumieniu z Magistratem i władzami aprowizacyjnemi mogłyby projekt ten zrealizować. Nikt chyba nie zaprzeczy, że miasto takie, jak Sosnowiec, dawno powinno było tego rodzaju jadłodajnię otworzyć. Szczegóły opracowania projektu byłyby już rzeczą organizatorów Faktem jest jednak, że ci, którzy zajmą się urządzeniem takiej kuchni mogą liczyć na powodzenie i wdzięczność ze strony szerokich warstw społecznych.

— **O żywność dla Górnoślązaków.** Wiadomo, że Zagłębie, jak wogóle i cały kraj Polski nie mogąc śpieszyć z pomocą czynną (zbrojną) powstańcom pomaga uchdźcom i ślązakom na pograniczu drogą składania na ich rzecz ofiar pieniężnych i w naturze. W wielu wypadkach żywność oddawana Górnoślązakom pochodzi z zapasów posiadanych tu na miejscu przez ludność Zagłębia w postaci: mąki chleba, nasz, rogacizny, nierogacizny, ptactwa, mięsa, jaj, tłuszczów i t.d. Ponieważ żywność tę ludność, dzięki patrjotyzmowi i miłości dla braci śląskich odejmuje sobie niemal od ust własnych (wiadomo że Zagłębie nie miało nigdy a szczególnie dziś nadmiaru żywności) więc też i wysyłka tej żywności musi być ujęta w pewien system i musi podlegać kontroli.

Tymczasem rozmaici „dostawcy" i niesumienni spekulanci korzystają z chwili i zapału a przepracowania władz granicznych na swoją rękę „przez zieloną granicę" przemycają znaczne ilości artykułów żywnościowych, tłuszczów i trzody chlewnej z uszczerbkiem dla zapasów ludności, robiąc na tem dobre interesy. Zwracamy na to uwagę, komu należy.

— **Sprawa refer Jarnuszkiewicza.** Jak się dowiadujemy, sprawa b. referenta politycznego Jarnuszkiewicza wyznaczoną zostanie na rozprawy sądowe w drugiej połowie czerwca.

— **O Sąd Okręgowy w Sosnowcu.** Sprawa projektowanego przez min. sprawiedliwości zwinięcia ewent. przeniesienia Sądu Okręgowego z Sosnowca zdecydowana ma być przez to ministerjum z końcem maja, to jest w tych dniach. Jak słychać projekt rządowy przewiduje albo skasowanie Sądu Okręgowego w Sosnowcu, albo pozostawienie go z powiększeniem kompetencji o pow. Olkuski. Zainteresowane czynniki poczyniły już starania w ministerstwie celem utrzymania Sądu w Sosnowcu i powiększenia jego kompletu.

— **Zniesienie instytucji ławników przy Sądach Okr.** Dotychczasowi ławnicy przy Sądach Okręgowych zostali zniesieni. Sprawy karne większej wagi są sądzone przez komplet z 3 ch sędziów państwowych, mniejszej wagi — przez jednego sędziego. Ławnicy utrzymali się tylko w tych sądach pokoju, gdzie sędziowie pokoju nie są prawnikami.

— **Jabłko i cytryna.** Między dziennikami krakowskiemi „Naprzód" a „Goniec Krakowski" wywiązała się polemika, kto winien temu, że „jabłko, które w naszym kraju się urodziło, kosztuje u nas 25 mk. Cytryna, którą z Włoch przywieziono do nas i od której opłacono cło, kosztuje u nas 4 mk. Gdyby cytryny rosły w naszym kraju z pewnością kosztowałyby po 25 mk. Bo nasi kmiotkowie są patrjotyczni i wysoko cenią rzeczy ojczyste..." W odpowiedzi na tę notatkę „Naprzodu" podaje „Goniec Krakowski", że cenę jabłek podbijają nie „kmiotkowie", lecz „handlarze miejscy". Wart pac pałaca...

— **O sprzedaż mięsa w dni świąteczne.** Otrzymujemy skargi ze strony ludności a szczególnie od robotników, a także i inteligencji pracującej, że napotyka się na wielkie trudności przy nabywaniu mięsa w dni świąteczne.

Spowodowane to jest podobno tem, że nasi rzeźnicy chrześcijanie na sobotę nie przygotowują odpowiedniej ilości mięsa, żydzi zaś w piątek i sobotę uboju nie przeprowadzają.

Wrzadkich wypadkach otrzymać można w niedzielę mięso z uboju czwartkowego i to drogą nielegalną, bo w jatkach czy sklepach „od tyłu" ale mięso z powodu gorąca jest złe.

Dziwi nas, że rzeźnicy chrześcijanie nie mogą na sobotę przygotować większej ilości mięsa. Z drugiej zaś strony ludność przez usta osób wspomnianych wyżej domaga się otwarcia jatek w dni świąteczne przynajmniej od godz. 7 do 9 rano dla tych którzy w sobotę nabyć mięsa nie mogą.

Polecając tę sprawę uwadze Magistratu mamy nadzieję że wypowiedzą się w tej kwestji nasi rzeźnicy.

— **Czy to prawda?** Dochodzą nas skargi od osób przybywających ze Śląska w wypadkach ważnych (granica bowiem oficjalnie jest zamknięta), że funkcjonujące obecnie władze celne w Mysłowicach, pobierając cło od towarów wywożonych z G. Śląska nie wydają kwitów, na otrzymane tytułem myta kwoty. Czyżby to była prawda?

— **Wyszedł z druku Nr 10 „Przeglądu Gospodarczego"** organu Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa Handlu i Finansów (Warszawa Chmielna 2) i zawiera treść następującą;

Przesilenie na tle inflacji. ER Przemysł a rolnictwo Jan Stecki. Polska w obrocie towarowym w r. 1920. St. B. Sprawy rozrachunkowe i gospodarcze w traktacie ryskim (Część III). Lucjan Alberg. Przegląd Zagraniczny: Z zagranicznych rynków pieniężnych. WF. Centralny Związek PPGHF. Sprawozdanie za okres działalności od dn. 25 kwietnia do 10 maja r. 1921 Kronika: Skarbowość: Sprawy skarbowe na porządku obrad Sejmu. R. Podatek gieldowy. AR Przemysł i Górnictwo: Z przemysłu węglowego Tomasz Kowiatkiewicz. Finanse: Bilanse i sprawozdania banków za r. 1920 (I) WF. Kronika giełdowa. Gr. Kronika emisyjna. Praca; Płace zarobkowe w przemyśle warszawskim MJ. Zmniejszenie się drożyzny. MJ Z Gdańska; Banki polskie i handel w Gdańsku. M Scheffi Z b dzielnicy pruskiej. Jan Szyc. Sprawy celne; Cła od maszyn i narzędzi rolniczych. — Sprawa zakazu przywozu skór z zagranicy. Działalność rządu w dziedzinie gospodarczej. Statystyka Banki bilstowe. Rynek pieniężny. Handel zagraniczny Polski w latach 1920-1921.

Z teatru.

„Modelka" z pp. Godlewską w roli tytułowej ukaże się po raz pierwszy na dzisiejszym przedstawieniu.

Balet wykona „pas de trois" tarantellę i menuet stylowy, oraz komiczną „polkę praczek".

W niedzielę tylko jedno przedstawienie wieczorem „Słodkie dziewczę".

Sprzedaż biletów na powyższe rozpoczęta,

— **Miljonówki w Dąbrowie** W nadchodzący poniedziałek po raz pierwszy znakomita operetka Souppè,go, „Modelka" z tańcami. Podczas przedstawienia rozlosowane i rozdane będą szczęśliwym wybrańcom losu 3 miljonówki.

— **„Modelka w Będzinie** wystawioną będzie po raz pierwszy, w nadchodzący wtorek, i to rozlosowaniem trzech miljonówek.

Czy nastąpi porozumienie?

Dotąd, ani ze strony Anglji ani Francji nie nastąpił krok celem nawiązania porozumienia w zapatrywaniu na sprawę Śląska, aczkolwiek rząd francuski ma rzeczowe tendencje utrzymania stosunków z Anglją na stopie przyjaznej i rozwiązania problemu śląskiego po myśli traktatu wersalskiego i to rozwiązania jak najszybszego.

Ostatnie posiedzenie Izby deputowanych we Francji dało dobitny wyraz polityki francuskiej. Briand stanął na tem stanowisku że póki nie nastąpi rozwiązanie sprawy G. Śląska, dopóty nie można myśleć o zebraniu Rady Najwyższej; tym samym wykluczył on możliwość rozpatrzenia sprawy śląskiej przez Radę Najwyższą. Kierunek polityczny Brianda nie zadowolnił Lloyd George'a, bo chociaż do pewnego stopnia zgodził się on, by kwestję śląską załatwić jak najprędzej — dążył do tego, by ta kwestja była rozpatrywaną przez Radę najwyższą, a to w związku z swą stronniczą mową, którą wypowiedział tydzień temu w Izbie gmin' — boć prawdopodobnie na posiedzeniu Rady Najwyższej nie cofnął by tego, co powiedział — przewidział, że zetrą się tam poglądy jego z francuskiemi, atoli mając po swej stronie Włochy, punkt zapatrywania jego na sprawę śląską przejdzie, choćby dlatego, że Francja za cenę utrzymania przyjaźni z Anglją — zgodzi się na wywody i zapatrywania Lloyda George'a, jak to zrobiła już parę razy.

Ale jak wiadomo, Francja tym razem trwa w uporze i żąda w myśl żądań Polski szybkiego i zdecydowanego rozstrzygnięcia kwestji śląskiej, a przede wszystkiem sprawiedliwego załatwienia sprawy, tak jak mówi traktat wersalski, przeciwstawiając się zapatrywaniu szefa rządu angielskiego — stąd też rozbieżność zdań.

Jakeśmy już donosili, Włochy zaproponowały swoje pośrednictwo w zatargu. Dlaczego dotąd owe pośrednictwo nie zostało przyjęte — trudno na razie orzec, chociaż zdaje się, że Lloyd George przychylnie zapatruje się na chęć pośredniczenia hr. Sforzy w nieporozumieniu. Widocznie namyśla się nad daniem konkretnej odpowiedzi, gdyż wie dobrze, że Francja może w tem zaponować mając w pamięci niedawny zwrot polityczny Włoch na stronę Anglji.

Z drugiej strony sytuacja w napięciu jaką obecnie mamy, trwać długo nie może i siłą faktów zaszłych na G. Slasku, jako też wystąpieniem Niemców państwa koalicyjne będą zmuszone do nawiązania znów bliższego kontaktu między sobą.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomości, które nas utrwalają w tem przekonaniu, bowiem jak donoszą z Paryża, ambasador angielski w ślad za energicznem wystąpieniem przeciw Niemcom rządu francuskiego, wręczył przedstawicielowi Niemiec von Hanielowi wezwanie od rządu angielskiego by Niemcy natychmiast powstrzymały się od przygotowań zbrojnych przeciwko G. Śląskowi. Smiemy twierdzić, że jest to pierwszy krok, dążący do porozumienia z Francją.

S. P.

ś. † p.

Henryk Sztyrc

członek 17 go Gniazda Sokolego na Piaskach zmarł w dn. 26 maja 1921 r., przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala dla zakaźnych w Sielcu na miejscowy cmentarz ewangielicki odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 5-po poł. o czem zawiadamia druhów i kolegów zmarłego,

2375 **ZARZĄD GNIAZDA „PIASKI“.**

Z Górnego Śląska

Niemcy twierdzą, że zamknęli granicę.

BERLIN (PAT). Zarządzenia policyjne celem zamknięcia granicy górnośląskiej zostały przeprowadzone. Granica jest zamknięta.

Transporty wojskowe na Górny Śląsk.

BERLIN (E. E.). Według „Rote Fahne" na dworzec w Dreźnie przybył pociąg z amunicją i hełmami stalowemi w drodze na Górny Śląsk, dokąd wysyłane są również liczne transporty wojskowe z Monachjum. W okolicach Prudnika grupują się coraz większe masy wojsk niemieckich.

Anglicy na Górnym Śląsku.

BYTOM Pierwsze oddziały wojsk angielskich przybyć mają do Opola 27 bm.

Atak niemiecki na północy.

BYTOM (E. E.) Ofensywa niemiecka na północy była największą z dotychczasowych. Obejmowała ona przestrzeń 30 kilometrów. Powstańcy odparli wszystkie ataki zadając nieprzyjacielowi olbrzymie straty które oceniają na 20 proc. składu liczebnego sił atakujących. Atak niemiecki trwa w dalszym ciągu w jednem tylko miejscu jeszcze, a mianowicie pod Dobrodzieniem.

Stanowisko Włochów wobec najazdu Niemców.

BYTOM (E. E.) Donoszą z Opola, że oficerowie włoscy oświadczyli, iż nie zniosą wtargnięcia formacji ochotniczych bawarskich na teren górnośląski.

Zajęcie telegrafów w Królewskiej Hucie.

BERLIN „Morgenzeitung" donosi, że urząd telegraficzny w Królewskiej Hucie został zajęty przez powstańców.

Nowy projekt podziału Śląska

BERLIN (E. E) „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Rzymu, że hr. Sforza wypracował dla Rady Najwyższej nowy projekt podziału Górnego Śląska. Według tego projektu niemcom przypadałaby część Górnego Śląska, która wykazała większość niemiecką, Polska otrzymałaby okręg węglowy, Niemcy zaś—wąską strefę w zachodniej części kraju.

Położenie na froncie górnośląskim.

(Komunikat ostatni).

Na odcinku północnym nieprzyjaciel zaatakował Olesno, z którego z krwawemi stratami został, po walce, wręcz odparty.

Na placu boju pozostawili Niemcy około 150 zabitych, unosząc w ucieczce dużą ilość rannych.

Na odcinku środkowym wojska nasze trzymają linję, na którą cofnęły się poprawiając swe pozycje przy pomocy lokalnych wypadów, uwieńczonych sukcesem. W jednym z nich zdobyto 1 karabin masz. i 15 jeńców. Pozatem spokój.

Na odcinku południowym zaatakowali Niemcy dziś rano Gorzyce, przeszedłszy Odrę przy pomocy pociągów pancernych.

Koncetrycznym kontratakiem odrzucono nieprzyjaciela poza Odrę i zniszczono tor kolejowy z Olszy do Wodzisławia Nieprzyjacielski pociąg pancerny uszkodzony zdołał się wycofać za Odrę.

Jeńcy zeznają, iż Niemcy znęcają się w bestjalski sposób nad jeńcami naszymi i ludnością polską.

Żołnierze mają pozwolenie od swoich dowódców na zabijanie w dowolny sposób jeńców i rabunek polskiej ludności.

W dalszym ciągu jeńcy zeznają, że w oddziałach niemieckich jest bardzo wiele ilość oficerów i podoficerów reichswehry. Posiadają mundury wejskowe i stalowe hełmy.

Żołnierze rekrutują się z głębi Niemiec, udział Bawarczyków w walkach potwierdza się.

(—) *Lubieniec.*

Szef Sztabu N.K.W.P.G.Sl.

Gdzie stacjonuje sztab niemiecki?.

WARSZAWA. (wł.)' 'Kur. Por." donosi: W Brzegu stacjonuje obecnie niemiecki sztab operacyjny. W mieście tym znajduje się również punkt rozdzielczy ochotników, oraz kolumna automobilów ciężarowych obsługująca północną grupę niemiecką. W warsztatach kolejowych w Brzegu niemcy montują pośpiesznie pociągi pancerne W miejscowościach położonych na linji Brzeg — Opole rozmieszczone są punkty koncentracyjne oddziałów ochotników, przeznaczonych dla zasilenia podgrupy opolskiej. Wśród ochotników niemieckich daje się zauważyć nastrój przypominający wielce nastrój wojsk niemieckich z początku wojny europejskiej. Również i w Prudniku w warsztatach kolejowych montowane są pociągi pancerne, Prudnik stanowi bazę amunicyjną i jest punktem przeładowywania ładunków z pociągów na samochody pancerne. W kierunku na Kluczbork maszerują posiłki z głębi Niemiec, złożone przeważnie z urlopowanych ochotników z reichswehry.

Dąbski czasowym kierownikiem min. spr. zagr.

WARSZAWA (wł) Na miejsce dotychczasowego ministra spraw zagr. ks. Eustachego Sapiehy, który ustąpił, mianowany został przez Naczelnika Państwa jako tymczasowy kierownik ministerjum spraw zagr. podsekretarz stanu tego ministerjum p. Jan Dąbski.

W obliczu rekonstrukcji gabinetu.

WARSZAWA (wł.) Ponieważ na utworzenie rządu tak zwanego koalicyjnego, z reprezentantów wszystkich stronnictw sejmowych, liczyć nie można, a nie może też być mowy o rządzie lewicowym, klub PPS zaś wypowiedział się contra współdziałaniu z rządem centrowo-prawicowym, w myśl rezolucji PSL powstanie prawdopodobnie rząd, oparty na stronnictwach centrowo lewicowych z szerokim udziałem reprezentantów grup robotniczych. W utworzeniu rządu ma wziąść udział 5 stronnictw: PSL (85 gł.) NZL (69 gł.) Chrz. Dem. (27 głos.) KPK (17 głos.) i Klub Mieszcz. (12) ogółem 210 posłów. Rekonstrukcja przewidywałaby min. spr. zagr. i wewnętrznych oraz b. dzielnicy pruskiej z obsadzeniem tek opróżnionych dotychczas.

Pięć tych klubów bierze na siebie obowiązek utworzenia większości, powierzając misję utworzenia nowego gabinetu w ręce prezyd. min. Witosa głowy dotychczasowego rządu.

Ludowcy (Dąbski i Kiernik) zwrócili uwagę na konieczność obsadzenia przedewszystkiem teki min. spr. wewn. i zatrzymania w swem ręku teki min. oświaty.

Jeżeli by jednak NZL. obstawało przy swych kandydatach do teki min. spr. zagr.: Seydzie i Dmowskim, natenczas ludowcy zamiast p. Kiernika wysuną na stanowisko ministra spr. zagr. p. Dąbskiego. NZL. przez posła Dubanowicza i Piechotę chce dla spraw zagr. fachowca mając na celu zacieśnienie węzłów z Zachodem a głównie z Francją. Na ministra spr. zagr. wysuwa też p. Szebeko, spraw wewnętrznych p Skulskiego (który chce jednak wrócić do klubu), prócz tego chce dla swych kandydatów min. oświaty min. b. dzielnicy pruskiej (p. Trzciński) i ewentl. udziału w likwidacji min. aprowizacji (do którego na ministra, jak niektóre podają dzienniki wysunięty miał być p. Stroński, redaktor Rzeczypospolitej?) Klub Pracy Konst poprzestaje na tekach poczt i telegrafów, będących w rękach d-ra Stesłowicza a przez posłów Baworowskiego i Federowicza zalecał na fotel min spraw zagr. fachowców; pp. Aleksandra Skrzyńskiego, posła z Rumunji, Adama Tarnowskiego lub Szebekę.

Klub Mieszcz. chce pozostawienia teki przemysłu i handlu w rękach p. Przanowskiego.

Narod. Chrześć. klub robot. zastrzegł sobie tekę sprawiedliwości dla p. Nowodworskiego, który jednakże jest dotąd chorym. Ostatecznie sprawa gabinetu przesądzoną będzie po konferencji, jaką miał jeszcze odbyć Witos z przedstawicielami NPR. i „Wyzwoleniem" a następnie z klubami, które wystawiły kandydatów do rządu. Do Warszawy z racji tworzenia się rządu przybył podobno z Paryża p. Dmowski.

W ostatniej chwili poseł M. Seyda zrzekł się kandydatury na min spraw zagranicznych, gdyż Zw. Lud. Nar. chce rządu opartego na mocnych podstawach.

G. Slask w izbie deputow francuskich.

PARYZ (wl) Na ostatniem posiedzeniu w izbie deputowanych w obecności prawie wszystkich członków gabinetu, Briand w mowie obszernej stwierdził że Kom. Międzys. doszła jednomyślnie do wniosku, iż G. Slask musi być całkowicie przyznany Polsce.

„Wniosek ten jednomyślnie przyjęty był przez wszystkich sprzymierzonych dawno.

Na skutek jednak domagań się niemców a na wniosek Lloyda George'a postanowiono urządzić na G. Slasku plebiscyt, wychodząc z założenia, że G. Slask przyznany zostanie Polsce, głosowanie zaś będzie tylko formalnością prawną.

Francja, pragnąc ścisłego wykonania traktatu i lojalności w stosunku do ń, jest zdania, że niema najmniejszej racji aby nie przydzielić okręgów górniczych, w myśl wypowiedzenia się robotników miejscowych, Na próżno tylko mieszano politykę w tę sprawę 350 tysięcy głosów polskich przeciwko 200 tysiącom głosów niemieckich stwierdziło dostatecznie wolę ludności.

Linja graniczna, proponowana przez komisarza ang. przeprowadzona była w ten sposób iż dawała Polsce 194 tysięcy głosujących z pośród 479 tys., którzy wypowiedzieli się za Polską. Nie należy jednak dramatyzować sytuacji i wyrażać przypuszczeń co do możliwości zerwania między mocarstwami sprzymierzonemi. Pragniemy żeby traktat wymierzył lojalnie sprawiedliwość, która musi tryumfować, a wówczas Górny Slask będzie uspokojony i porządek tam zapanuje ponownie. Francja w razie potrzeby zmusi Niemcy do uszanowania traktatu wersalskiego".

Linja graniczna na Śląsku.

BYTOM (wl). Komisja Międzysojusznicza w Opolu otrzymała polecenie przedstawienia projektu granicy polsko niemieckiej na Górnym Sląsku najdalej w ciągu dwóch dni.

Nota Francji do Niemiec.

PARYZ, (wl). W czasie wczorajszej rozmowy z ambasadorem Niemiec Mayerem, prezes ministrów Briand doręczył ambasadorowi notę, oświadczającą, że Francja uczyni Niemcy odpowiedzialnemi za możliwe wznowienie ofensywy niemieckiej na Górnym Sląsku.

Kongres III Międzynarodówki.

WARSZAWA (wl) „Ruspress" informuje, że kongres III Międzynarodówkj otwarty będzie w Moskwie w dniu 1 czerwca. Głównem zadaniem kongresu jest organizacja międzynarodowych związków zawodowych komunistycznych.

Litwa nie chce porozumienia.

BRUKSELA, (wl). Dyskusja w sprawach politycznych wykazała raz jeszcze, że litwini wyraźnie stronią od bliższego porozumienia z Polską. Propozycje Hymansa zmierzające do ujednostajnienia polityki zagranicznej obu krajów, litwini odrzucili kategorycznie. Jest już obecnie zupełnie jasnem, że Litwa Kowieńska nie chce wejść z Polską nawet w takie stosunki, jakie ma Polska z Estonją i Łotwą. Można skonstatować, że dotychczasowe dyskusje nie dały żadnych pozytywnych rezultatów i że po siedmiu posiedzeniach konferencja musi wrócić do sprawy Wilna. Wobec nieprzejednanego imperjalistycznego stanowiska litwinów trudno przypuszczać, aby dalsze rokowania miały przebieg pomyślniejszy niż dotychczas.

Armja Mickiewicza-Kapsukasa

BARANOWICZE Donoszą tu, że litewsko-białoruska armja czerwona Mickiewicza-Kapsuka sa rozlokowana jest w Rosławiu, Smoleńsku i Orszy, a tak, że niektóre jej oddziały w Porzeczu i Juchowie, stale pełnią funkcje oddziałów karnych.

Wojna grecko-turecka.

PARYZ Po ostatniem cofnięciu się Grecy organizują obecnie nową linję fortyfikacyjną, która faktycznie ma na celu obronę rejonu Smyrny. Ogólna liczba strat, które poniosła armja grecka przez dwa miesiące walk sięga 20 tys. ludzi.

Nowy gabinet w Portugalji.

LIZBONA (PAT) Gabinet został ukonstytuowany. Prezydentem ministrów i ministrem finansów został Barros Queiros minister wojny — gen. Silweira, spraw zagranicznych — Mello Barretto Wszyscy ministrowie z wyjątkiem Baretta należą do stronnictwa liberalnego. W Portugalji zapanował spokój

Rozruchy w Rosji.

WASZAWA Korespodent „Rzplitej" donosi z Helsingforsu: że w Rosji wybuchły nowe niepokoje, zwłaszcza w Petersburgu i Moskwie, gdzie brak środków żywności. Rozruchy wybuchły również na Syberji.

Amerykanie o wynurzeniach LloydaGeorg e'a

NOWY JORK (PAT) W związku z oświadczeniem Lloyda George'a, którem premjer stwierdził, że opinja amerykańska aprobuje jednomyślnie jego zapatrywania na sprawę Górnośląską, Steward Dawisen, prezydent „American Defense Society", przesłał Havasowi następujący telegram: „Premjer angielski nie był uprawniony ani upoważniony do przemawiania w imieniu ogółu amerykańskiego, wobec tego, że Stany Zjednoczone od roku 1776 przestały należeć do korony angielskiej. Naród amerykański potrafi sam wyrazić swoją opinję. Naród ten nie jest wrogiem Francji".

Przejęcie czynności magistratu gdańskiego przez senat.

GDAŃSK, (wl). Dn. 25 bm. dopiero nastąpiło przejęcie czynności magistratu gdańskiego zlikwidowanego w początku maja, przez senat.

Dyktator Petruszewycz.

LWOW, (wl). Petruszewicz niestrudzony w pisaniu not w imieniu „ZUNR" — znowu złożył nowy projekt na ręce przedstawicieli ententy. Jest to mianowicie konstytucja ukraińskiego państwa wsch.-galicyjskiego z zastrzeżeniem autonomji narodowościowej dla Galicjan, narodowości polskiej i żydowskiej.

Ustąpienie Cziczerina.

WARSZAWA, (wl). Według wiadomości z Moskwy, ustąpienie Cziczerina ze stanowiska komisarza ludowego do spraw zagranicznych jest już bliskie. Następcą jego ma być Litwinow.

OFIARY.

Dla p. Barcewicza.

1079 Nie przyjęte za napisanie komunikatu 300 mk.

Na powstańców Górnośl.

1081 Dobrowolne ofiary złożone w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Sosnowcu 4050 mk.

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł.". Tłocznia „Spółki Wydaw. „Kurj. Zagł.". Redaktor: Józef Maciejowski.